

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8. Telefon 80. — Telefon redakcji w nocy nr. 811 i 812. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 424
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 139.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, wtorek, dnia 19 czerwca 1928 r.

Rok IV

Życie bohaterów „Italji“ wisi na włosku. Akumulatory wyczerpują się, Kra oddala się od ładu.

Oslo, 17. 6. Znaki życia, które dawał gen. Nobile, słabną coraz bardziej. Koła fachowe obawiają się, że akumulatory radioaparatu ekspedycji gen. Nobile zostaną wkrótce zużyte i zostanie przerwana jedyna cienka nić, łącząca ekspedycję gen. Nobile ze światem. Na wypadek zepsucia się akumulatorów akcja ratunkowa będzie bardzo znacznie utrudniona, gdyż wtedy trudno będzie określić miejsce pobytu gen. Nobile.

Z ostatnich depech wynika, że ekspedycja gen. Nobile posunęła się znów o 10 mil w kierunku północno-zachodnim i oddala się coraz bardziej od ładu stałego.

Oslo, 17. 6. Parowiec „Hobby“, otoczony zawsze lodami, mającymi 2 mtr. grubości, nie może ruszyć z miejsca. Parowiec „Braganza“ dotarł do zatoki Brandy.

Na północy Spitzbergu panuje słoneczna pogoda. Ekspedycja na saniach, ciągnionych przez psy, posunęła się o 15 klm. i znajduje się obecnie w zatoce Vahlenberga. Norweskie koła fachowe przypuszczają, że lotnicy będą obecnie w stanie podjąć ekspedycję samolotową dla odszukania trzech członków ekspedycji Nobilego, którzy odłączyli się od reszty załogi, aby dotrzeć do ładu i zorganizować akcję ratunkową.

„Citta di Milano“ donosi, że norweski aeroplan usiłował wystartować z parowca „Hobby“ jednak z powodu mgły musiał zaniechać swego zamiaru.

Rząd Nankinu jedynym rządem Chin.

Londyn, 17. 6. Rząd narodowy chiński wezwał telegramami wszystkich zagranicznych przedstawicieli dyplomatycznych Chin do podporządkowania się rządowi narodowemu i do zaniechania reprezentowania dotychczasowego pekińskiego rządu północnego. Równocześnie władze centralne w Nankinie rozkazały ministerjum komunikacji oraz ministerjum poczt i spraw zagranicznych zamknąć swoje agendy w Pekinie i przenieść je natychmiast do Nankinu.

Nowy rząd południowych Chin postanowił natychmiast rozbrajać poszczególne mniejsze oddziały wojsk nieorganizowanych, przywrócić ruch kolejowy, bezpieczeństwo żegluga itp. Równocześnie rozpoczynają się pertraktacje z japończykami o wydanie materiału kolejowego i o ustosunkowanie Mandżurii do Chin.

Wiadomość, jakoby odnaleziono trzech członków ekspedycji gen. Nobile, nie została potwierdzona.

Sowiecki łamacz lodów „Krasin“ wczoraj znajdował się w pobliżu drogi do Spitzbergu.

Francuski lotnik Guilbaud, który na wielkim hydroplanie postanowił spieszyć na pomoc gen. No-

bile, prawdopodobnie wyruszy dziś o godz. 9-tej wieczorem.

Amundsen oświadczył, że czas najwyższy przyspieszyć akcję ratunkową, gdyż istnieje obawa, że w ciągu kilku dni kra lodowa, na której znajduje się ekspedycja gen. Nobile, zapędzona zostanie na pełne morze dalej na północ.

Sowiety same nie wiedzą czego chcą. Cziczerin do Patka.

Moskwa, 17. 6. (Pat.) Komentując notę Cziczerina do posła Patka, „Izwiestja“ podkreślają, że tak rząd polski jak i opinia publiczna winni sobie zdać sprawę z faktu, że tylko ostateczna gwarancja bezpieczeństwa poselstwa sowieckiego w Polsce czyni możliwość normalnych stosunków pomiędzy obu państwami.

Zamach na Lizarewa oraz pewne fakty, związane ze stanowiskiem rządu polskiego względem organizacji białogwardyjskich po-

tym zamachu wykazują, że ostrzeżenie rządu polskiego do emigrantów rosyjskich z dnia 14. 8. 27 jest niezupełnie wystarczające i pozwała sowieckiej opinii publicznej wątpić w dobrą wolę rządu polskiego, co do wykonania warunków, poza którymi normalne stosunki pomiędzy obu państwami są niemożliwe.

Sowiecka opinia publiczna oczekuje nowego kroku rządu polskiego, który byłby odpowiedzią na pytania, postawione w nocie Cziczerina.

Kongres Eucharystyczny we Lwowie.

Lwów, 17. 6. (Pat.) W sobotę o godz. 10 rano w auli uniwersytetu Jana Kazimierza odbyła się inauguracja Kongresu Eucharystycznego. Na inaugurację przybyli: ks. kardynał prymas Hlond w otoczeniu biskupów i kleru, przedstawiciele władz cywilnych, wojskowych, miejskich i samorządowych, delegacje związków i stowarzyszeń oraz liczna publiczność. Obrady kongresu zagał rektor uniwersytetu Jana Kazimierza, ks. Gerstman, poczem przemówił ks. arcybiskup Twardowski oraz ks. kardynał Hlond, wreszcie w imieniu członków stałego komitetu kongresów eucharystycznych — ks. Paweł Sapieha. Do przyzycum honorowego powołano przez akklamację:

ks. kard. Hlonda, arcybiskupa Twardowskiego oraz ks. Pawła Sapieha. Z kolei przemówił w imieniu miasta komisarz rządu dr. Strzelecki oraz przedstawiciel młodzieży akademickiej, poczem wygłoszono 2 referaty. Obrady zakończyło odśpiewanie pieśni „Lauda Sion“ przez chór tow. muz. O godz. 13 ks. arcybiskup Twardowski wydał obiad na cześć przybyłych do Lwowa dostojników kościelnych. O godz. 16 rozpoczęły się obrady trzech sekcji Kongresu, w czasie których wygłoszono szereg referatów. O godz. 21 odbyła się w kilku większych kościołach lwowskich calonocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

Pierwszy pomnik Żeromskiego w Polsce.

Należów, 17. 6. (Pat.) W parku zakładu zdrojowego odbyło się dziś uroczyste odsłonięcie pierwszego na ziemiach polskich pomnika Stefana Żeromskiego. Pomnik zbudowany został według szkicu arch. Jana Lidkiewicza.

W uroczystości odsłonięcia po-

mnika wzięli udział: małżonka Wielkiego Pisarza z córką Moniką, min. Dobrucki z dyr. dep. Skotnickim, przedstawiciele Izby Ustawodawczej z marsz. Senatu Szymańskim na czele, dowódca O. K. II gen. Jung, woj. lubelski Remiszewski, przedstawiciele miasto-

wych władz państwowych, samorządowych i wojskowych, reprezentanci literatury, sztuki i prasy, jak również liczne grono wielbicieli talentu zasłużonego twórcy „Piołków“.

Pozatem na uroczystość przybyły delegacje włościan, straży pożarnej i szkół z ziemi lubelskiej.

Ciągle to samo.

Berlin, 17. 6. Pod Landsbergiem nad Wartą zderzyły się wczoraj dwa parowozy, jeden zupełnie nowy próbnny oraz parowóz pociągu towarowego. Zderzenie było tak gwałtowne że nowy parowóz został wywrócony szyn i zniszczony. Wysoki urzędnik budownictwa kolejowego Rzeszy oraz palacz i kierownik parowozu zostali ciężko ranieni. Trzy inne osoby odniosły lekkie rany. Linje kolejowe Landsberg-Soldin oraz Soldin-Pyritz zostały na czas dłuższy zamknięte.

Złe morze.

Gdynia, 17. 6. (Pat.) Statek szkolny „Lwów“, który wyruszył w pierwszych dniach czerwca z Gdyni, udając się w podróż ćwiczebną na Morze Czarne, donosi w radjo depezy, że natopkał w Sundzie przeciwny wiatry, które zmusiły go do postoju na kotwicy pod Helsin-

gór. W dalszym ciągu podróży silny wicher, panujący w Skageraku (cieśnina między Norwegją a Danją) spowodował zawinięcie statku do portu w Skagen (Danja).

W dalszą podróż wyruszy „Lwów“ po uciszeniu się wicherów.

Władczyni wód.

Ryga, 17. 6. (Pat.) Na morze Bałtyckie wypłynęła angielska eskadra, licząca 38 okrętów wojennych, pod dowództwem admirała Larkina.

Okręty angielskie rozdzieliły się na kilka grup, aby odwiedzić porty morza Bałtyckiego: Helsingfors, Rygę, Libawę, Tallin, Kłajpedę, Gdańsk i Gdynię.

W końcu czerwca angielska eskadra wojenna urządza wielkie manewry na morzu Bałtyckim. Manewry te zdarzają się poraz pierwszy od roku 1914.

Spisek rewolucyjny w Portugalji.

Paryż, 17. 6. Depesze radjowe donoszą z Lizbony, że policja portugalska wpadła na trop wielkiego spisku rewolucyjnego. Aresztowano byłego premiera Antonio da Silva oraz dwóch wybitnych polityków, dr. Alfreda Quesoda i dr. Cabala.

Gonna na pięć przed dwunastą wybiła na zegarze niedoli urzędników.

Samoobrona urzędników przed wyzyskiem i nędzą.

Wczoraj, w południe, odbył się w Grudziądzu, w sali Domu Towarzystw, wiec urzędników państwowych. Do prezydium weszli pp.: prof. Kapaun (przewodniczący), rek. Tkaczyk (zast. przewodniczącego), Kwiatkowski (sekretarz), Stoszek, Gromko, Szwoch i Langowski (lawnicy).

Główny referat wygłosił p. Stoszek, inspektor pocztowy. Mówca m. in. przedstawił dokładnie wzrost drożyzny w ubiegłym dwuleciu, wzrost wynoszący 150 proc., podczas gdy pobory urzędników państwowych podwyższone zostały za ledwie o 35 proc. Dalej poddał referent ostrej krytyce sposób ściągania podatku majątkowego, który to sposób faworyzuje klasy posiadające, a krzywdzi urzędników, drobne kupiectwo, rzemiosło i rolnictwo, oraz zachowanie się stronnictw sejmowych, zwłaszcza prawicowych, wobec konieczności poprawy bytu urzędnikom. „Siła naszych dochodów — mówił p. Stoszek — stoi w wręcz odwrotnym, ujemnym stosunku do siły cen, podczas gdy stosunek ten winien być conajmniej proporcjonalny. Nędza nasza stwarza wypadki niesłychane, już choćby z tego względu niedopuszczalne, że przynoszą one wstyd całemu państwu. Niedawno, we Lwowie, zdarzył się fakt, że emeryci urządzili za pozwoleniem władz publiczną zbiórkę na siebie. W ten sposób państwo, z swych własnych pracowników, robi — żebraków, uciekających przed nędzą na ulicę“.

Po p. Stoszcze przemawiał p. Duda z Warszawy, generalny sekretarz związków urzędniczych. P. Duda mówił o tem, jak to delegacja urzędników chodziła aż cztery razy do wicepremiera Bartla, który trzy razy obiecywał i zapewniał, a za czwartym razem — delegacji nie przyjął. Z szumnych przyrzeczeń p. Bartla — pozostało tylko wspomnienie i wzrosło rozgorzezenie wśród rzeszy urzędniczych. „Musimy z całym naciskiem stwierdzić — kończył p. Duda —

wobec społeczeństwa i wobec czynników rządowych, że dalsze utrzymywanie obecnego stanu rzeczy grozi fatalnymi konsekwencjami dla najbardziej istotnych i ważnych interesów państwa, grozi złem, niebezpiecznym i gorszącym funkcjonowaniem aparatu administracji państwowej“.

Po tych dwóch przemówieniach zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu pracownicy wszystkich urzędów państwowych w Grudziądzu dnia 17 czerwca 1928 roku w liczbie 500 osób, uchwalają następującą rezolucję:

Stwierdzamy, że zagadnienie bytu pracowników państwowych od początku wyzwolenia Państwa Polskiego do dnia dzisiejszego, traktowane było w sposób lekceważący i spychane na sam koniec potrzeb państwowych. W dziesiątym roku istnienia Państwa pobory pracowników państwowych utrzymują się mimo licznych obietnic poprawy bytu, ciągle na poziomie głodowym, a nędza pracowników państwo-

wych stała się przysłowiowa. Natomiast żąda się od pracowników daleko idących ofiar na cele publiczne i za cenę ich nędzy przeprowadza się rozbudowę życia gospodarczego. Dlatego też pracownicy państwowi, świadomi doniosłej roli, jaką spełniają w społeczeństwie, protestują przeciwko wysuwaniu sprawy regulacji płac jako atutu politycznego, a domagają się w imię sprawiedliwości, aby poprawa bytu uznana została za zagadnienie o państwowym znaczeniu dla gospodarstwa społecznego, oraz, aby ich potrzeby zaspakajane były narówni ze wszystkimi innymi potrzebami państwowymi, z normalnych środków budżetowych. Konstatując, że definitywna poprawa bytu odłożona została na czas dalszy, zebrani domagają się w chwili obecnej zaspokojenia najbardziej palących i minimalnych swych potrzeb:

1. Wypłacenia w czerwcu 1928 r. dodatku wyrównawczego tytułem niedopłaconych w roku bieżącym kwot dodatku mieszkaniowego.

2. Podwyższenia poborów z ważnością od 1 lipca 1928 r. przynajmniej o 25% dla wszystkich pracowników państwowych, nie wyłączając kontraktowych, dziennie płatnych i emerytów.

Zebrani apelują do Rządu i Ciał Ustawodawczych, aby spełniły ciężący na nich obowiązek, regulując definitywnie płace urzędników państwowych, emerytów, wdów i sierót.

W końcu zebrani potępiają działalność parlamentarną swych kolegów posłów, którzy głosowali przeciwko podwyżce poborów“.

Po uchwaleniu rezolucji wywiązała się dyskusja, w której przemawiali kolejno pp.: pos. Grylewski z Warszawy (P. P. S.), pos. Baranowski (Ch. Dem.), sen. Kulerski (Piast), Langowski, Droński, b. pos. Nowicki i Stoszek. Burzliwymi oklaskami przyjęto przemówienie sen. Kulerskiego, który zaznaczył, że nie lubi dawać obietnic, ale zapewnia, że z całego sił będzie się starał o zaspokojenie słusznych postulatów urzędniczych.

*

Wczorajszy wiec urzędników w Grudziądzu — nie był odosobniony. Poprzedziły go liczne wiece w całym kraju. Wszędzie omawiano jedną i tą samą sprawę: polepszenie bytu urzędników państwowych.

Wiec grudziądzki stał na bardzo wysokim poziomie. Referaty i przemówienia wygłaszane były rzeczowo, poważnie i spokojnie. Wiec stał się doniosłym ostrzeżeniem dla rządu, że dłużej sprawy podwyżki płac urzędniczych odwlekać nie można. Zawód, rozgorzezenie, rozpacz zbyt głęboko już wsiąknęły się do serc urzędników. W okna ich mieszkań zagłada nędza.

Zadziwiająco postępowanie wicepremiera Bartla usypało beczkę prochu, na której on sam usiadł z zapalonym cygarem. Lepiej cygaro zgasić i proch usunąć — bo może nastąpić przykra i bolesna niespodzianka.

Oficerowie rez. z całej Polski w Toruniu

Toruń, 17. 6. (Tel. wł.) Dziś odbył się w Toruniu zjazd i uroczystości z nim związane Związku Oficerów Rezerwy. Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy jutro.

Zaznaczyć tylko należy, że prezesem Związku wybrany został 139 głosami przy 56 wstrzymujących się od głosowania minister komunikacji inż. Paweł Romocki. Ponadto zjazd uchwalil przez akklamację

mianowanie b. prezesa Związku podplk. rez. dr. Stanisława Szurlej — pierwszym honorowym członkiem Związku.

W zjeździe brał udział osobiście minister Romocki, który około godz. 12-tej przybył samochodem z Bydgoszczy, zaś o godz. 16-tej wezwany telefonicznie w sprawach służbowych, odjechał do Warszawy.

Lotnicy polscy w Jugosławji.

Białogród, 17. 6. (Pat.) Dziś o godz. 11-tej rano wylądowali tu lotnicy polscy, przybywający z Bukaresztu.

Lotników powitali prezes aeroklubu białogrodzkiego, burmistrz m. Białogrodu, charge d'affaires poselstwa polskiego, dowódca puł-

ku strzelców oraz wielu oficerów i lotników, którzy zorganizowali na cześć gości wspaniałe przyjęcie.

Wieczorem lotnicy polscy obecni byli na bankiecie, wydanym na ich cześć przez aeroklub białogrodzki.

Lekarz obłąkanych.

267 (Ciąg dalszy.)

— Nie, proszę pani — odrzekł młody doktor — i przysięgam pani, że pragnąłbym z całej duszy, abym się mylił. Ale na nieszczęście, omyłka jest niepodobna.

XXIV.

Dosyć długą chwilę trwało milczenie, po ostatnich słowach Grzegorza Vernier; nareszcie panna Baltus, pragnąc zmienić rozmowę, tak dla niej niemilą, zapytała:

— Jakże się ma dzisiaj nasza biedna Joanna?

— Daleko lepiej, proszę pani — odpowiedział młody doktor.

— Czy mogę ją zobaczyć?

— Skoro tylko nadejdzie doktor V...

— A Edma?...

— Stan jej zawsze jest jednakowy. Wypadki wczorajsze wcale jej nie pomogły... Czy pani życzy sobie pójść do niej?

— Nie w tej chwili... Później trochę... Czuję się bardzo znużona, muszę odpocząć w moim pokoju... Bądź pan łaskaw uprzedzić mnie, skoro doktor V... nadjedzie...

— Dobrze, proszę pani. Paula wyszła.

— Niestety! — mówił do siebie półgłosem Grzegorz, po jej wyjściu z salonu — zadałem jej cios okrutny... Obawiam się, czy wroga sobie nie zrobiłem...

— Zapewne, — odezwał się doktor Schulz, — ale na chwilę tylko, bo wkrótce się przekona, że nie popełnił pan kłamstwa.

— Tak jest, — odrzekł Vernier — ale może i wtedy jeszcze nie przebaczy mi, że pierwszy zwiastowałem jej tę straszna prawdę. Takie to już serce kobiety.

Trochę przed dziewiątą, stary uczoney przyjechał do Autenuil.

— Co tu słychać? — zapytał. — Czy panna Baltus przyjechała z Melun?

— Przyjechała, kochany profesorze.

— Cóż jej powiedział?

— Wszystko...

— Musiało to zrobić na niej okropne wrażenie!... Biedna dziewczyna musi być zgnębioną szalenie!

— Właścicie zirytowana jest tylko.

— Jaki?

— Zaprzecza zbrodni, odrzuca wszelkie oskarżenia.

— Pomimo dowodów!

— Tak, kochany profesorze, pomimo dowodów, nie chce w nie wcale wierzyć.

Tu opowiedział Grzegorz profesoro- wi całą swoją rozmowę z Paulą.

— Żal mi z całej duszy dziewczyny, bo bardzo cierpieć będzie, skoro rzeczywistość ludzi się nie pozwoli...

— Panna Baltus życzy sobie być obecną przy naszej wizycie u Joanny...

— To każ jej powiedzieć, że jestem.

— Po chwili Paula, w towarzystwie lekarzy, weszła do pokoju pani Delariviere.

Obląkana zasypiała głęboko. Spokojne jej rysy i regularny oddech oznaczały znaczne polepszenie. Doktor V... długo się jej przypatrywał uważnie, ale już nie potrząsał głową.

— Zaraz po przebudzeniu — powiedział do Schulza — trzeba dawać w dalszym ciągu lekarstwo, jakie przepisałem wczoraj.

— Czy zadowolony jesteś, profesorze? — zapytał Grzegorz.

— Najzupełniej, moje dziecko, odrzekł uczoney. — Pani Delariviere ma się jak można najlepiej i uważam, że od tej chwili skutki trucizny zupełnie są zneutralizowane...

— Wiec pan także — wykrzyknęła Paula — wierzy w zatrucie?...

— A jakże mógłbym nie wierzyć, proszę pani? To tak samo, jakbym nie wierzył światłości i dowiedział, że jest noc, kiedy patrzę w słońce!... Zbrodnia jest najpewniejsza... Trucizna była podawana kilkakrotnie i to w nierównych dozach...

Sierota zmarszczyła brwi i szepnęła:

— Jednakże to dziwne... bardzo dziwne i nieprawdopodobne... Niema zbrodni bez celu, a cóż za cel byłby tutaj?...

Zanim doktor V. miał czas odpowiedzieć, ktoś bardzo lekko zapukał do drzwi. Grzegorz sam poszedł otworzyć.

Wszedł służący.

— Panie dyrektorze — powiedział — pan Fabrycysz Leclere pyta, czy może wejść.

Posłyszawszy nazwisko Fabrycysza, wszyscy zadrżeli. Niepewność malowała się w ich obliczach. Grzegorz nie długo wahał się jednakże.

— Proś... — powiedział spokojnie. Następnie po odejściu służącego, zwrócił się do Pauli i dodał:

Polityka Rosji.

Ciekawe wywiady byłego dyktatora Rosji — Kiereńskiego.

W paryskim lokalu redakcyjnym rosyjskiego pisma emigracyjnego „Din“, wychodzącego pod naczelną redakcją byłego szefa rosyjskiego rządu tymczasowego, A. F. Kiereńskiego, odbywają się regularnie konferencje polityczne, w których udział biorą najwybitniejsi przedstawiciele rosyjskiej emigracji politycznej w Paryżu.

Na jednej z takich konferencji wygłoszony został w tych dniach ciekawy referat na temat obecnej polityki sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych, który wśród obecnych wywołał wielkie zainteresowanie i pociągnął za sobą ożywioną i rzeczową dyskusję. W dyskusji tej wziął również udział Kiereński, który w sposób niezwykle interesujący omówił poruszone przez referenta Szackiego problemy. Przedewszystkiem, zauważył Kiereński, że referent nie zdołał w całej pełni wykazać różnic, istniejących między polityką międzynarodówki komunistycznej a poczynaniami sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych. Nie nastąpiło to jednak z winy referenta, lecz jest jedynie wynikiem faktycznego stanu rzeczy, polegającego na tem, że „komintern jest w swej istocie instrumentem w rękach komisariatu spr. zagranicznych, a obie te instytucje są znów instrumentami w rękach ogólnozwiązkowej partji komunistycznej, która w ten sposób kieruje dwiema instytucjami zagraniczno-politycznymi: kominternem i komisariatem spraw zagran. Politbiuro wydaje swe instrukcje raz jednej, raz drugiej z obu instytucji, co zależne jest od okoliczności miejsca i czasu“.

Przechodząc do omówienia innych kwestyj, poruszonych w referacie Szackiego, Kiereński oświadcza: „Nie zgadzam się również z innymi twierdzeniami referenta, w szczególności zaś z twierdzeniem, jakoby bolszewicy kontynuować mieli politykę starego rządu rosyjskiego. Nie jestem — jak panom wiadomo, zwolennikiem starego regime'u rosyjskiego, w danym jednak wypadku muszę stanąć w jego obronie. Ten stary rząd w dziedzinie polityki zagranicznej zrobił jednak cośkolwiek dla Rosji. W jaki sposób bolszewicy kontynuują politykę rządu carskiego, widzimy najlepiej z ich polityki w stosunku do Persji, Turcji itd. W Persji bolszewicy stracili wszystko to, co zdobył rząd carski, kapitulując zupełnie przed anglikami. W Turcji rząd carski miał — jeśli nie Dardanely — to przynajmniej pewne gwarancje, dotyczące korzystania z cieśnin. To samo powiedzieć można i o Mandzurji. Sam referent przyznaje, że Rosji pozostała już tylko Mongolia, ten głuchy step, dokąd nie dotarli jeszcze cudzoziemcy — choć i tutaj obserwować już można pewną ekspansję ze strony Japonji.“

Jeśli byśmy nawet chcieli uznać istnienie pewnej różnicy między polityką kominternu a polityką komisariatu spraw zagranicznych w Mongolji, to nawet w tym wypadku nie moglibyśmy się zgodzić z twierdzeniem, jakoby komintern w rozwoju wypadków w Mongolji nie był interesowany. Przez Mongolję przecież idzie broń dla Fenga, w Mongolji przecież zbiegają się obecnie nici wszystkich intryg prze-

ciwko Chinom. Wszystko to stanowi właśnie sferę interesów kominternu i jego polityki na Dalekim Wschodzie“.

Zastanawiając się nad problemem, jaka właściwie polityka jest Rosji potrzebna, Kiereński mówi: „Rosji potrzebna jest najwycyżniejsza polityka „powiatowa“. — Trzeba rozrzedzić tę atmosferę napięcia, która w stosunku do Rosji wytworzyła się na skutek polityki bolszewików. W tym celu należy zrezygnować z nowych planetarnych projektów.“

Wyzwolona z pod jarzma bolszewickiego Rosja — zakończył swe przemówienie Kiereński — nie bę-

dzie potrzebowała ani kominternu, ani żadnej innej podobnej instytucji. Nie będzie ona zmierzać do żadnych abstrakcyjnych celów, nie wynikających bezpośrednio z realnych warunków jej bytu państwowo-narodowego. Rosja zdobędzie sobie swą wagę światową i bez tych wymyślonych idei. Wtedy okażą się też wprost śmiesznymi wszelkie rozmowy na temat konieczności stworzenia dla Rosji nowego „kominternu“. A więc: polityka powiatowa bez idei państwowych, bez polityki prowokacyjnej — oto wszystko, czego Rosji — zdaniem Kiereńskiego — potrzeba.

(Ceps.)

Rząd Marszałka Piłsudskiego tępi nadużycia przy wymiarze podatków.

Nowe aresztowania urzędników skarbowych.

Jeszcze nie przebrzmiały echa uwięzienia przez Komisję Nadzwyczajną do walki z nadużyciami kontrolera skarbowego akcyz i monopolu w Łodzi, Piotra Dąbrowskiego, gdy oto władze sądowe zmuszone były aresztować na Wołyniu znowu 4 urzędników skarbowych.

W tym ostatnim wypadku stwierdzono zmniejszenie wymiarów podatkowych od majątku Szałowa (pow. Dubieński).

Aresztowano naczelnika urzędu skarbowego, Topaczewskiego, jego zastępcę Maliszewskiego oraz urzędników Makowskiego i Kowalskiego. Jak widzimy więc, rząd marsz. Piłsudskiego, który ściaga

od obywateli wymierzone podatki, nieraz bardzo wysokie, przenoszące zdolność płatniczą rzemiosła i drobnego kupiectwa w szczególności — ściągając z całą surowością prawa złodziejów grosza publicznego.

Jeszcze żaden rząd polski nie tępił nadużyć tak zapamiętale i z takim uporem, jak to właśnie czyni rząd obecny.

I ta właśnie nadzieja, iż ciężko zapracowany grosz, oddany przez obywateli skarbowi, idzie na dobro państwa, jego rozwój gospodarczy i polityczny, jest całą pociechą Stanu Średniego, który z całym stoicyzmem ponosi ciężary olbrzymie państwowe.

Jak endecy popierają ruch budowlany.

Kiedy przychodzi demonstrować swoje stanowisko, to Związek Ludowo-Narodowy wszem wobec i każdemu z osobna daje niedwuznacznie do zrozumienia, iż on to właśnie jest obrońcą i rzecznikiem przemysłu, rzemiosła i handlu. Ale gdy przychodzi czynem to zadokumentować w pracy państwowotwórczej, to tam Związek Ludowo-Narodowy wprost występuje wyraźnie jako czynnik destrukcyjny.

Oto przykład. Przy końcu ubiegłej kadencji sejmowej Związek Lud.-Narod. w osobie p. Trąpczyńskiego, który był jeszcze za dobrych czasów przewodniczącym sejmowej Komisji Kontroli Długów, spowodował niepodpisanie i niezatwierdzenie dekretu Prezydenta Rzplitej o emisji 4-proc. premjowej inwestycyjnej pożyczki wewnętrznej w kwocie 50 milj. zł., a przeznaczonej na ożywienie ruchu budowlanego.

Dnia zaś 14 bm., na posiedzeniu

sejmowej Komisji Kontroli Długów, nie kto inny jeno właśnie tenże sam p. Trąpczyński występuje znowu przeciw zatwierdzeniu omawianej pożyczki.

Ta demagogiczna robota pana Trąpczyńskiego została jednak oceniona w sposób najbardziej właściwy.

Oto wszyscy pozostali członkowie Komisji, choć reprezentanci różnych stronnictw politycznych, przeszli do porządku dziennego nad wnioskiem przywódcy Zw. Lud.-Narodowego i pożyczkę zatwierdzili.

W ten sposób demagogja endeków, mieniących się obrońcami przemysłu i rzemiosła, a rzucających rządowi klody pod nogi, gdy ten chce wzmóc tętno ruchu budowlanego i ożywić tem samym nasz przemysł i rzemiosło budowlane, odsłoniła jedynie prawdziwe oblicze partyjników z pod znaku Zw. Ludowo-Narodowego.

Całe Niemcy przeładowane fosgenem.

Wielkie zapasy pod Dreznem.

Berlin, 17. 6. Pod Dreznem ukryto wielkie zapasy fosgenu. Ludność domaga się natychmiastowego zniszczenia gazów trujących.

Władze zarządziły, że 3000 kg fosgenu ma być zniszczonych do 15-go lipca rb., 4000 kg fosgenu ma być umieszczonych w lodowniach.

Ukraińcy — marsz. Piłsudskiemu.

Ze Lwowa donoszą, iż rada gminna wsi Zalesie (w pow. borszczowskim), zamieszkałej przez ludność ukraińską, samorzutnie i jednomyślnie uchwaliła zbudować pomnik marsz. Piłsudskiemu.

Rada gminna, złożona z samych ukraińców i jednego polaka, zaprosiła do komitetu budowy starostę borszczowskiego i dowódcę bataljonu K. O. P. w Borszczowie, jako członków honorowych.

Uchwała zalesian jest niezmiernie radosnym objawem szczerych uczuć mas ludu, nie obalamuczonego partyjniactwem — dla państwowości polskiej i Wodza Narodu, Marszałka Piłsudskiego.

Polacy na Kubie.

Francja opiekuje się naszymi emigrantami.

Rząd francuski na prośbę rządu polskiego polecił swemu poselstwu w Hawannie sprawowanie opieki nad obywatelami polskimi, zamieszkałymi na wyspie Kubie.

Jest to wydarzenie wielkiego znaczenia. Wobec surowego ograniczenia imigracji z Europy do Stanów Zjedn. Ameryki Północnej wielu emigrantów europejskich usiłuje dostać się do tego kraju drogą nielegalną i w tym celu przyjeżdża na Kubę w nadziei, iż stamtąd uda się im łatwiej do Stanów Zjednoczonych przeniknąć. W ich liczbie znajdują się także często polacy, mimo wielokrotnych ostrzeżeń ze strony władz polskich. Nie trzeba dodawać, że nadzieje ich są zawodne. Rzuceni w obce środowisko, pozbawieni dotychczas opieki ze strony swej ojczyzny, przeważnie ginęli marnie. Obecnie będą mieli przynajmniej do kogo zwrócić się o opiekę.

70 urodziny Króla Szwecji.

Święto całego narodu szwedzkiego.

W sobotę wypadła 70 rocznica urodzin króla Szwecji Gustawa V. Jest to jeden z najpopularniejszych na kontynencie monarchów. Wstąpił na tron w r. 1908 i w ciągu całego swego panowania mądrą i przewidującą polityką podniósł kraj wszechstronnie, uchronił go od większych wstrząsów i obecnie prowadzi go ku coraz lepszej przyszłości.

Król Gustaw V odznacza się mimo sędziwego wieku wielką żywocią i ruchliwością. Jest zapalonym graczem w tenisa, zapamiętale poluje itd. Skromny w życiu prywatnym, wprowadził wiele uproszczeń w ceremonjale dworskim.

Siedemdziesiąta rocznica urodzin królewskich była świętem całego narodu szwedzkiego, który dla swego monarchy żywi prawdziwy szacunek i osobę jego otacza wielką sympatją.

Litwini znowu wysiedlają.

Wilno, 17. 6. Na odcinku Nowe Troki władze litewskie znowu wysiedliły z granic Litwy niejaką Oleżewiczową lat 60, Orzechowskię, lat 70, wraz z 50-letnią żoną.

Dlaczego warto uczyć się rzemiosła?

Znaczenia rzemiosła u nas się nie docenia należyście. Warstwy inteligentne, bogatsze, dają bezwzględnie do tego, aby swoim dzieciom zapewnić jakieś stnowisko wyższe. Warstwy uboższe mają to błędne przekonanie, że dla ich dzieci będzie jeszcze dosyć miejsca w tym zawodzie, gdzie oni pracują. Myślą tak robotnicy, zwłaszcza rolni, i znaczna część gospodarzy. Kogo stać na to, posyłać chłopców do gimnazjum, którego ogromnie wielu nie ukończy, a ci nawet, co ukończą i idą na uniwersytet, natrafiają później na wielkie trudności w otrzymaniu posady, przyrzeczeniem posady są często lichy płatne.

Jeżeli sobie uprzytomnimy ogromną liczbę studentów, odbywających studia uniwersyteckie, to przyjsie musimy do przekonania, że wkrótce zabraknie posad wogóle.

Pieniądże, wydane przez rodziców na wykształcenie tej młodzieży, przedstawiają ogromny kapitał, który, używany w handlu lub przemyśle, zapewnił, by młodym ludziom świetną przyszłość. Nie trzeba zapominać, jakie rozgoryczenie zapelni ich dusze, gdy zobaczą, że praca i nauka tyłu lat idzie na marne.

Również liczenie na możliwość zarobku synów gospodarskich na roli może zawieść. Wiemy, że często tak rozdrobniono gospodarstwa, rozdzielając je pomiędzy synów i córki, że ziemia już nie wyżywi dzieci właścicieli. Zmuszeni są do szukania zarobków gdzieindziej.

Brak u nas wielkiego przemysłu i wielkich fabryk, aby tu młodzież znajdowała chleb; zresztą tam, gdzie ten przemysł istnieje, w Westfalji i Nadrenji, jak często wielką jest ilość bezrobotnych! Ogromna zachodzi różnica pomiędzy robotnikiem bez t. zw. kwalifikacji (ungelernter Arbeiter), a takim, który wyuczył się rzemiosła. Robotnik, który nauczył się rzemiosła, łatwiej znajdzie pracę i większy zarobek. Wszakże są fabryki, do których przyjmują się tylko młodych rzemieślników.

Trzeba wiedzieć, że rzemiosło ma przed sobą przyszłość, ponieważ teraz wytwarza się maszyny coraz mniejsze, które rzemieślnik wprowadza do swych warsztatów, a mając w mieście do dyspozycji gaz lub elektryczność, wprowadza je w ruch i robi konkurencyjną fa-

brykom, o których dawniej mówiono, że rzemieślnika niszczy.

Są zresztą takie rzemiosła, których fabryka nigdy nie zniszczy, jak krawiectwo, fryzjerstwo, malarstwo, szklarstwo, rzeźnictwo, piekarstwo i dziesiątki innych. Rzetelny i pracowity rzemieślnik w każdym zawodzie może się wyżywić, a nawet dorobić majątku. Wszakże domy w miastach nie są własnością nauczycieli i urzędników, tylko rzemieślników, którzy się majątku na rzemiośle dorobili. Nie zważajmy na to, że rzemieślnika u nas ludzie nierozumni nie szanują. Na zaszczyt i poszanowanie zasługują ci ludzie, co nie pracując, żyją z tego, co im rodzice zostawili. Ci, co pracują i coś wytwarzają, jak szewc, który z kawałka skóry robi buty, krawiec, który z materji robi ubranie, stolarz, co z drzewa robi sprzęty, wytwarzając z surowca rzeczy, których wartość jest

większa, i tym sposobem przyczyniają się do bogactwa i dobrobytu kraju. A tam, gdzie jest bogactwo i dobrobyt, mniej jest kradzieży i bandytyzmu.

Niech nasze pokolenie uczy się rzemiosła! Nie zapominajmy także o kupiectwie. Niechaj u nas każdy młodzieniec ma zawód w ręce. W Jugosławji, u naszych pobratymców, powstał projekt, aby każdy uczeń gimnazjalny wyuczył się jakiegoś rzemiosła.

Wielu powstrzymuje od oddania chłopca do rzemiosła ta okoliczność, że jako młody robotnik coś przecie zarabia. Otóż w każdym rzemiośle mistrz płaci uczniowi, a w niektórych zawodach nawet dość dużo uczeń zarabia. Tymczasem po trzech latach nauki zarabić będzie więcej, aniżeli prosty robotnik i może pomyśleć o założeniu własnego ogniska i o samodzielności, której robotnik nie ma.

Wieści z czerwonego „raju“.

Jak się gospodaruje w Sowietach.

Nieraz już nawet prasa sowiecka skarżyła się na to, że roboty publiczne, wykonywane w Rosji, pozostawiają bardzo szerokie pole do nadużyć. Ostatnio jeden z dzienników sowieckich, „Krasnaja Gazeta“ podaje nowe tego dowody.

Tak np. na jednym z miast nazywa się ono po bolszewicku Stalino) zaprowadzono tramwaje. Trzy lata pracowano i wydano równo trzy razy tyle pieniędzy, niż było przewidziane. Wreszcie wszystko było gotowe; szyny, druty, zajezdnie dla wozów, pełne pięknego materiału. Brakowało pewnej tylko rzeczy, mianowicie prądu. Zapomniano poprostu, że potrzebna będzie centrala elektryczna i wcale jej niezbudowano. W planach budowy tramwajów nie było nawet wzmianki o elektrowni, a w ciągu kilku lat budowy nikomu na myśl

nie przyszło, że może być ona potrzebna.

W innej znowu miejscowości zbudowano nad rzeką piękną stację hydroelektryczną. Przed rozpoczęciem budowy zapomniano jednak zbadać spadek wody w rzece, a skutek był, że gdy stacja gotowa już była do użytku, jej maszyny nie mogły pracować, gdyż siła wody nie starczyła na to, by wprawić je w ruch.

Zdołano wydać jeszcze wiele tysięcy rubli na to, by zbadać powód i usunąć go, lecz nie to nie pomogło; maszyny uparcie odmawiały posłuszeństwa.

Wypadek trzeci — a wszystko to w ciągu bardzo krótkiego czasu — zdarzył się na Syberji. Zbudowano tam nad rzeką most, który runął natychmiast po wykończeniu go.

Sowiety tęsknią do wielkich majątków.

W instytucie czerwonej profesury w Moskwie odbyło się zebranie dyskusyjne na temat sytuacji gospodarczej państwa sowieckiego. Dyktator sowiecki Stalin oświadczył tam, iż przeżywane obecnie przez ludność Moskwy i innych

miast sowieckich trudności aprowizacyjne są wynikiem rewolucyjnej polityki agrarnej.

Polityka ta zlikwidowała większą własność rolną, co spowodowało gwałtowne obniżenie się produkcji zboża. Rząd sowiecki —

mówił dalej Stalin — sprzyjąc będzie wszelkim poczynaniom, skierowanym ku zastąpieniu byłych wielkich majątków prywatnych przez nowe wielkie gospodarstwa kolektywne, w których obecni właściciele, właściciele drobnych zagród indywidualnych, odgrywać będą rolę stałych robotników.

Truczna w potrawach na ucztę weselną.

W mieście Węgrowie (Poznańskie), w domu Konstantego Sobótki, odbywało się huczne wesele, zakończone tragicznie. Patrząc na rozbawionych gości, nikt nie mógłby nawet przypuścić, że niezadługo wielu z nich walczyć będzie ze śmiercią.

W czasie najradośniejszej zabawy jeden z weselników zasłabł. Wkrótce po spożyciu uczył 18 osób zaczęło nagle wie się w boleściach. Wszczął się popłoch. Zawezwano natychmiast lekarza, który stwierdził masowe zatrucie. Sześć osób: Klementynę i Sylwestra Sobótków, Juljanę i Stanisława Bartoszewskich oraz Czesława Łajaka i Bolesława Cioka odwieziono w stanie bardzo groźnym do szpitala, 12 pozostałych, jako lżej zatrutych, leczy się w domu.

W związku z tragicznym weselem policja rozpoczęła już energiczne śledztwo. Resztki uczył zebrano i poddano analizie, dotychczas jednak nie rozwiązano okropnej tajemnicy, co było przyczyną okropnego zatrucia.

Siostra bohaterka.

Okropny wypadek zdarzył się w miasteczku Dworcu w powiecie nowogrodzkim. Jeden z mieszkańców tego miasteczka, Michał Kirylio, przechodząc wraz z siostrą brzegiem Moleczadki, dostał nagłe ataku epileptycznego i rzucił się do rzeki. Widząc nieszczęśliwego brata tonącego w rzece, pospieszyła mu na ratunek młodsza jego siostra Marja. Bohaterskie dziewczę przeliczyło się jednak ze swymi siłami i nie mogąc wytrzymać walki z falami rwącej rzeki, utonęło wraz ze swym bratem.

Po godzinie poszukiwań wydobyto z rzeki zwłoki Kiryli i jego bohaterkiej siostry.

Twórczość Józefa Weysenhoffa.

A więc „Cudno i Ziemia cudzeńska“...

Edwin Szaropolski urodził się w Anglii, wychował się w Anglii, miał matkę angielską, jest pół Anglikiem, ale w starej ojczyźnie wielka wojna europejska wywołuje przewrotne zmiany, decyduje się na powrót do ziemi ojców, której odrodzeniu chce poświęcić swe siły i u obcych zdobyte wykształcenie, jako technik i handlowiec. Osiada w Cudnie-Warszawie, wyposażony w wiadomości zawodowe, chęć do pracy i angielską życiową teźyznę, z kapitałem, który ma mu służyć jako podstawa dzieł, jakie zamierza budować w ojczyźnie.

Przybywa do Cudna pod sam koniec jeszcze okupacji, ogląda exodus najazdu pruskiego z ziemi cudzeńskiej i instalowanie się pierw-

szych rządów miejscowych, uwolnionych od okupacyjnej opieki.

Zamierzeniom twórczym Szaropolskiego na polu przemysłowym, mianowicie uruchomieniu i poprowadzeniu potrzebnej w kraju fabryki mydła, staje w poprzek fala strajków, wywołanych przez bezecnie grasujących agitatorów, a popieranym nieodrzecznie i samobójczo przez rząd, który swem ustawodawstwem ntrudnia pracę, a proteguje i podsyca nieróbstwo. Już podczas nieudanej próby fabrycznej natyka się Szaropolski na żydów, jako element, bez którego nie w Cudnie począć nie można i którego nie wolno przy niczem pomijać. O wiele dobitniej jednak przekonał się o tej ich wszechpotędze następnie, gdy nie mogąc zadowolić dzikich wymysłów i pretensji strajkujących mydlarzy, przerzucił się do handlu en gros, sprzedając do zniszczonego wojną Cudna fasolę brazylijską, będącą wyborynym środkiem

odżywczym, oraz tanio mogące być nabytem sukno z Anglii, zbywające tamtejszej wojskowości wskutek ukończenia działań wojennych.

Gdy Szaropolski ofiarowywa to sukno zarządowni wojskowemu w Cudnie, natyka się w cudzeńskich kancelarjach wojskow. dla spraw gospodarczych na figury dziwnie o typie semickim, a porucznika o rysach mocno orjentalnych, ucharakteryzowanego na księcia Józefa i wogóle licznych żydów.

I ostatecznie oferta na sukno, aprobowana przez jakieś dwie komisje, zostaje odrzucona, a wojskowość cudzeńska nabywa dla swoich potrzeb inne, droższe i lepsze sukno za pośrednictwem żydów ze źródeł niemieckich.

Wreszcie po zlikwidowaniu nieudanych planów handlowych, bogatszy o doświadczenie, że w Cudnie nie bez żydów, a tem bardziej przeciw nim, Szaropolski — odrzucając kilka pokus poprowadzenia interesów do spółki z żydami — na-

bywa dawny majątek rodzinny, ale tu na wstępie nieomal wita go dziłki strajk rolny wśród parobków, kierowany przez wywołkę podżegacza.

Bez szczególnego powodzenia próbuje nasz pół-Anglik apelować do cudzeńskich organów porządku publicznego, aby wreszcie, stwierdziwszy całą galerię napotkanych od początku przeszkód do pracy na ziemi cudzeńskiej, zakończyć finałem otuchy, mimo wszystko, że walka dalej i zaciekle prowadzona, musi się uwieńczyć wygraną.

Wyborne są sięgające głęboko, o zacięciu publicystycznym ustępy o roli żydostwa na ziemi cudzeńskiej — polskiej.

Powieść, która z niebezpieczeństwem wiru zagadnień politycznych wychodzi bez szwanku dla artystycznej swej wartości, wykazuje wszystkie cechy i zalety znakomitego artysty i jednego z najświetniejszych władców prozy polskiej.

Stanisław Jasiński.

Wiadomości potoczne GRUDZIĄDZ.

W dniu imienia wieszujemy;

Dziś: Poniedziałek, Markowi.
Jutro: Wtorek, Gerwazemu.

Wschód słońca godz. 3 m. 39.
Zach. godz. 8 m. 23.

Wschód księżycy godz. 4 m. 47.
Zachód godz. 10 m. 30.

— **CZYTELNIA** ul. Lipowa 28 — otwarta w dni powszednie od godz. 5—8; w niedzielę i święta od godz. 4—7.

— **CZYTELNIA** ul. Wiślana 3 — otwarta codziennie od godz. 5½—8

— **BIBLIOTEKA** M. Tarpno (szkoła) — otwarta w niedzielę (po nabożeństwie) od g. 11—1.

— **PORADNIA PRZECIWIW-JAGLI-CZA**, przy ul. Budkiewicza 27, otwarta w każdą środę od godz. 1—2 w południe. Porad udziela się bezpłatnie.

— **BEZPŁATNA PORADNIA DLA PŁUCNO-CHORYCH** przy ul. ks. Budkiewicza 27, czynna we wtorki, czwartki i soboty, od godz. 2—3. Porady lekarskie udziela się bezpłatnie. Gabinet lampy kwarcowej czynny w poniedziałki, środy i piątki od godziny 1—4.

— **STACJA OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM**, przy ul. ks. Budkiewicza 26, parter na prawo, udziela bezpłatnie porad i wskazówek matkom i kobietom ciężarnym.

Opiekunka zdrowia udziela informacji codziennie od godz. 3—5 popołudniu. Oględziny lekarskie dla matek z dziećmi w poniedziałki i piątki od godz. 3 do 5, dla kobiet ciężarnych w środy od godz. 3—5.

— **PORADNIA RADJOAMATORSKA** otwarta codziennie od godz. 16—18 w firmie Standard-Radjo, Plac 23 Stycznia 23.

— **BIBLIOTEKA P.T.K.** czynna jest w każdy piątek od godz. 19—20-ej, dla członków bezpłatnie.

— **POLSKI BIAŁY KRZYŻ OD-DZIAŁ W GRUDZIĄDZU**. Biuro czynne codziennie (z wyjątkiem sobót, świąt i niedziel) od godz. 16—18-tej, w lokalu własnym przy ul. Kuntersztynskiej 1, (Sztab 16 dywizji piechoty). Numer te-

Kino Nowości Chelmińska 20

TOM MIX „POGROMCA”
Nadprogram: Moralne trykoty.

Strzelanie Braetwa Strzeleckiego odbędzie się w poniedziałek, dn. 18-go bm. Strzelać się będzie do tarczy kubkowej, orderowej i pieniężnej oraz o wspaniały order, ofiarowany przez rycerzy jubileuszowych. Po strzelaniu zapraszają rycerze jubileuszowi wszystkich braci na kommers, który odbędzie się w Strzelnicy. Rycerze pragną, aby bracia tak w strzelaniu jak i w kommersie wzięli liczny udział.

A to ci pogoda!

Słusznie pesymiści mówią, że u nas to pół roku jest zima, a pół roku — zimno. Wczorajszy dzień twierdzenie to w zupełności usprawiedliwił. — Deszcz, zimno, — zimno, deszcz, i tak cały dzień naprzemiennie. Może dlatego teatr, kina i kawiarnie były przepełnione. Nikomu przecież w taką pogodę nie chciało się wychodzić poza miasto.

20-lecie Tow. Czyt. dla kobiet.

Towarzystwo Czytelni dla kobiet obchodziło wczoraj 20-letnie rocznicę założenia. Na program obchodu, złożyły się: nabożeństwo, pochód, uroczysta akademja, wspólny obiad i zabawa taneczna. W obchodzie wzięli udział liczni przedstawiciele władz i

społeczeństwa, co było dowodem uznania i szacunku, jakim Towarzystwo cieszy się dla swej zasłużonej pracy. Szczegółowe sprawozdanie jutro.

Premjera w Teatrze Miejskim.

Wczoraj wystawiono w Teatrze Miejskim poraż pierwszy nową, 3-aktową komedię Montgomeryego, p. t. „Tajemnica powodzenia”. Sztuka jest doskonała, wszyscy aktorzy grali bez zarzutu. Widownia była rekordowo przepełniona, musiano nawet dostawić kilkadziesiąt krzeseł. Recenzja jutro.

Festyn harcerski.

Wielki festyn, jak co roku, urządza Kolo Przyjaciół Harcerstwa w w niedzielę, dnia 24 czerwca w ogrodzie Tivoli o godz. 3-ej popołudniu. W programie: muzyka wojskowa, wędka szczęścia, karuzel, kolejka, wyścigi, loteria fantowa zaopatrzona w liczne doborowe fanty, tani a smaczny bufet; prócz tego o godz. 6-ej młodzież harcerska odegra obrazek sceniczny w jednym akcie „Jak Bolek został harcerzem”. Wstęp 50 gr. dla dorosłych, 20 gr. dla dzieci; los 30 gr.; wędka 10 gr. Dochód przeznaczony na obozy letnie. Zarząd uprasza ze względu na cel o liczny udział społeczeństwa, a zwłaszcza rodziców młodzieży harcerskiej.

Na rzecz orkiestry dętej S. M. P. przy Farze

złożyli w dalszym ciągu pp.: rektor J. Tkaczyk (z okazji swego złotego jubileuszu zawodowego) 10 zł; T. Joachimczyk (II rata) 10 zł; firma „Materiał Budowlany” 5 zł; St. Kozłowski, były członek naszego S.M.P., 5 zł; Ant. Matuszewski, właśc. firmy Willy Marx, 5 zł.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiary, gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:

Ks. Malinowski Czesław Dorau
patron. prezes.
Red. Rakowski, senjor czł. hon.

Epilog zbrodni terespolskiej.

W piątek późnym wieczorem zakończył się proces przeciwko Lendzionowi i Marcinkiewiczowi, oskarżonym — jak wiadomo — o zamordowanie oberżystki Strehlauowej i jej pasierba Lautenborna w Terespolu. Lendzion dostał 15 lat, Marcinkiewicz dożywotnie więzienie.

25-lecie pracy zawodowej i społecznej.

Wiceprzewodniczący Rady miejskiej, dyr. Władysław Samoliński, prezes dzielnicowy Sokola, obchodzi w tych dniach 25-lecie pracy w zawodzie bankowym i na niwie sokolej. Z okazji tej Sokół grudziądzki przygotowuje na dzień 29 czerwca uroczysty obchód.

Celibat poborowych zniesiony.

Na mocy rozkazu min. spraw wojskowych, mężczyźni, którzy nie odbyli służby wojskowej, mogą wstępować w związki małżeńskie. Wobec tego duchowieństwo zwolnione zostało od obowiązku żądania od mężczyzn w wieku poborowym specjalnych pozwoleń P. K. U.

Ludzie dobrej woli.

Przed kilku dniami zamięsiliśmy apel w sprawie zbierania znaczków pocztowych na rzecz naszych misyj w dzikich krajach. Dotychczas złożyli znaczki w redakcji naszego pisma: p. wachm. Krzemieński z 18 p. ul. p. Bedyński i p. Ponicki z Matarni, w pow. kartuskim. Dziękujemy im za szlachetny dar i prosimy innych o składanie znaczków.

Z seminarjum.

Egzamin wstępny odbędzie się od dnia 25 czerwca do dnia 28 czerwca.



*Panna Kasia
już wybrała!*

Skoro los mi wybrać kaze —
Już wybrałam sercem całym.
Ten, kto RADION
przyniósł w darze
Będzie mężem ideałem.



*Chroni
bieliznę!*

W tym czasie kandydat otrzymuje mieszkanie i całkowite utrzymanie w zakładzie za opłatą 8 złotych. Należy przynieść ze sobą koc lub kołdrę i poduszkę. Do egzaminu kandydat winien stawić się najpóźniej dnia 25 czerwca od godz. 9-ej i mieć przy sobie zeszyt i ołówek. Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. Stanisława Staszycyca w Grudziądzu, ul. Lipowa 2-12.

Tytuły w służbie i poza służbą w wojsku.

Minister spraw wojskowych wydał rozkaz, iż w służbie należy tytułować szeregowych przez „wy”. — Natomiast poza służbą należy tytułować starszych podoficerów od sierżanta włącznie w górę przez „pan”, młodszych podoficerów od plutonowego włącznie w dół i szeregowych przez „wy”.

Wiadomości z Pomorza

SZYKANY NIEMIECKIE

za uczęszczanie Polaków do kościoła katolickiego.

Wehjerowo. Niemiecka policja i żandarmerja stawia cały szereg trudności obywatelom narodowości polskiej, zamieszkałym po stronie niemieckiej, a uczęszczającym do kościoła w miasteczku Góra powiatu wehjerowskiego. Za każde opóźnienie powrotu z kościoła grozi danym osobom utratę przepustki.

SILNA BURZA NAD PRUSAMI WSCHODNIEMI.

Gdańsk. W ubiegły poniedziałek przeszła nad Prusami Wschodnimi niezwykła gwałtowna burza, połączona z ulewnym deszczem i gradobiciem. Uderzyło również kilkadziesiąt piorunów, od których zginęły 4 osoby. W kilku wsiach od piorunów wybuchły pożary.

NAUCZYCIELE NA ĆWICZENIA WOJSKOWE.

Władze wojskowe otrzymały zarządzenie o powołaniu z dniem 5-go lipca na 8-tygodniowe ćwiczenia nauczycieli szkół powszechnych, urodzonych w latach 1904, 1905 i 1906 oraz tych z roczników 1902 i 1903, którzy z jakiegokolwiek powodu nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Ćwiczenia te trwać będą od 5-go lipca do 25 sierpnia, poczem nauczyciele mają być zwolnieni automatycznie bez specjalnego rozkazu.

Nauczyciele, których wezwanie w szeregi armji nastąpi w spóźnionym terminie, winni odbyć wymagane 8 tygodniowe wyszkolenie, poczem będą oni indywidualnie przeniesieni do rezerwy.

Wszelkie prośby o odroczenie terminu ćwiczeń będą załatwione odpowiednio z wyjątkiem wypadków bardzo ważnych, zasługujących na uwzględnienie. Tym natomiast nauczycielom, którym już raz odroczone terminy ćwiczeń, pod żadnym pozorem w roku bieżącym odroczenia udzielane nie będą.

Sport.

ZAWODY STRZELECKIE POLICYJNEGO KLUBU SPORT.

Z inicjatywy i staraniem komendanta policji grudziądzkiej, komisarza Klamuta, odbyły się w sobotę popołudniu w Strzelnicy zawody strzeleckie Policyjnego Klubu Sportowego, pozostającego pod sprężystym kierownictwem prezesa Zaleskiego, starszego przodownika, podpułkownika rezerwy.

Zawody zgromadziły, oprócz funkcjonariuszy policji, sporo osób cywilnych i wojskowych, biorących czynny udział w strzelaniu.

Wyniki strzelania są następujące: W strzelaniu z karabinu z oparcia, na odległość 175 mtr., nagrody zdobyli: I-szą — aspirant **Kreft** 76 punktów na 100 możliwych; II — st. przod. **Kapka** 65 pkt.; III — post. **Mańka** 61 pkt.; IV — przod. **Dudziak** 52 pkt.; V — przod. **Pasiak** 49 pkt.; VI — post. **Bączyk** 48 pkt.; VII — przod. **Łukasik** 47 pkt.; VIII — st. post. **Napierała** 44 pkt.; IX — st. post. **Osmanski** 40 pkt.; X — st. post. **Zietkowski** 40 pkt. W tej samej konkurencji, ale tylko dla osób cywilnych i wojskowych, a nie dla policjantów, nagrody zdobyli: I — chor. **Cichaczewski** 76 pkt.; II — p. **Cywiński** 70 pkt.; III — p. **Polley** 56 pkt.; IV — dyr. **Grobela** 56 pkt.; V — red. **Zasacki** 53 pkt.; VI — kpt. **Kruczek** 50 pkt.

W strzelaniu z rewolweru, z wolnej ręki, na odległość 10 mtr., nagrody zdobyli: I — st. post. **Napierała**; II — post. **Dmochowski**; III — przod. **Bienkowski**; IV — przod. **Łukasik**; V — post. **Jablonski**, **Koralewski** i **Kowalski**. Zśród osób cywilnych i wojskowych: I — kpt. **Kruczek**; II — por. **Grochal**; III — apt. **Szczerbicki**.

Nagrody, ofiarowane m. in. przez Bractwo Strzeleckie, Cech Piekarski, „Goniec Nadwiślanski”, firmę W. Korzeniowski Tow. Akc., Straż Pożarną, p. Polleya, ks. kan. Łukaszewicza i innych, wręczali zwycięzcom pp. gen. **Rachmistruk** i wiceprezydent **Krobski**.

Przed wręczeniem nagród kom. **Klamut** wygłosił stosowne przemówienie, wskazując na cel i znaczenie zawodów oraz dziękując przedstawicielom władz i społeczeństwu za pomoc i życzliwość, jak i za przybycie oraz udział w strzelaniu.

Wśród gości zauważyliśmy m. in. gen. **Rachmistruka**, starostę **Czarlińskiego**, wiceprez. **Krobskiego**, przew. Rady Miejskiej **Szychowskiego**, dyr. **Grobela**, pos. **Rzysę**, mjr. **Mańkowskiego**, kpt. **Niewiadowskiego**, dyr. **Samolińskiego**, dyr. **Misiewicza**, p. **Rosta**, p. **Polleya** oraz dziennikarzy z senjorem red. **Rakowskim** na czele.

Po zawodach odbyła się wieczorem w Bagateli zabawa, urządzona dla policji i gości przez Komitet Obywatelski zaproszonych. W niezmiernie miłym i serdecznym nastroju bawiono się ochocho do rana.

WIOŚLARSTWO.

Grudziądzkie Towarzystwo Wioślarskie „Wisła” otworzyło wczoraj uroczyste sezon wioślarski. Na program złożyły się: nabożeństwo, pochód, chrzest nowozakupionych

łodzi, defilada wszystkich łodzi, wspólny podwieczorek i dancing w przystani Towarzystwa. Udział członków i gości był liczny. Szczegółowe sprawozdanie w dodatku sportowym.

BOKS.

Ciekawe zawody bokerskie odbędą się w niedzielę, dnia 24 czerwca b. r. o godz. 5-tej popoł. na boisku Tow. Sport. Olympia, przy ul. **Wiktorjusza** (obok lotniska). — Szczegóły później.

PIŁKA NOŻNA.

Wczorajsze zawody ligowe dały następujące wyniki: W Warszawie Polonia pokonała Ł. K. S. 3:0 (3:0); we Lwowie Pogoń grała z Wartą 1:1 (1:0); w Krakowie Cracovia pobiła Turystów 5:1 (2:1).

TORUŃ

♣ **BIBLIOTEKA T.C.L.** przy ul. **Wysokiej 12**, parter na lewo, otwarta codziennie z wyjątk. niedziel i świąt od godz. 11—13 i od godz. 15.30—18.30. — Filja na **Jakóbskim** przedm. (**Lubiczka 44**, part.) czynna tylko w niedziele od godz. 14—15.

♣ **KSIĄZNICA MIEJSKA IM. KOPERNIKA** (**Wysoka 12**, tel. 940), otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9½—12 i od 16—19½.

Wieczornica towarzyska.

Z okazji przybycia do Torunia Wyższej Szkoły Wojennej — „Rodzina Wojskowa” wspólnie z Korpusem Oficerskim miejscowego garnizonu urządziła w poniedziałek, dn. 18 bm., w salach Kasyna oficerskiego przy ul. **Zeglarskiej nr. 8** o godz. 20.30 wieczornicę towarzyską.

Inspekcja sanitarna Pomorza.

W związku z ogólną inspekcją sanitarną kraju, zarządzoną przez pana ministra spraw wewnętrznych, bawi na Pomorzu delegat ministerstwa p. **Radoliński**, który przeprowadza rewizje sanitarne ulic, hoteli itp. Niezależnie od inspekcji ministerjalnej Pomorski Urząd Wojew. przeprowadza również szereg tychże rewizji w zakładach użyteczności publicznej, sklepach, domach itp.

Wojewódzka komisja dla badania wypieku chleba.

W myśl zarządzenia Min. Spraw Wew. z Pom. Urzędu Wojew. wyłoniona została komisja do badania wy-

pieku chleba, która skontrolowała już około 30 piekarni. Wynik rewizji okazał się w większości wypadków — ujemny. Wymieniona komisja ma na celu również poprawę sanitarnego stanu piekarni i działalność jej rozciągnie się na całe wojew. pomorskie.

Harcerzy w podróży dookoła Pomorza.

W dniu 15 bm. 3 najlepszych wychowców I drużyny harcerek wyruszyło z Torunia na pieszą wycieczkę dookoła Pomorza. Marszruta prowadzi przez **Bydgoszcz**, **Tucholę**, **Chojnicę**, **Kartuzy**, **Kościerzynę** na **Hel**, — skąd przez **Gdańsk**, **Tczew**, **Gniew** **Grudziądz** i **Chelmno** powrócą dzielni piechury do Torunia.

Obniżenie cen chleba.

Magistrat m. Torunia na posiedzeniu d. 14 bm. po zaciągnięciu opinii komisji do badania cen, ustalił z dniem 15 bm. aż do odwołania cenę chleba żytniego z mąki wymiału 65% na 72 groszy za kilogram. Bochenek 2 kilogramowy chleba kosztować będzie obecnie 1 zł 44 gr. a nie jak dotychczas — 1,50 zł.

Nosacizna w Toruniu.

W zagrodzie p. **Józefa Małkowskiego** przy ul. **Grudziądzkiej nr. 126** stwierdzono nosaciznę u koni. Miejskie władze weterynaryjno-sanitarne przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności w celu zapobieżenia rozszerzeniu się tej niebezpiecznej choroby u koni.

9 cudów świata nowożytnego.

Prezes Instytutu technologicznego w Massachusetts (Stany Zj.) **S. W. Stratton** odniósł się do 100 wybitnych obywateli amerykańskich z prośbą o odpowiedź, co uważają za „7 cudów” świata nowożytnego na polu zastosowania teoretycznej wiedzy do celów praktycznych. Z odpowiedzi, które napłynęły, okazało się, że „cudów” takich jest nie 7 a 9.

„7 cudów” świata starożytnego obejmowało wyłącznie budownictwo i rzeźbiarstwo. Były to: piramidy, sfinks, ogrody Babilonu, grób Mausolusa w Malej Azji, świątynia **Djany** w Efezie, kołos na wyspie **Rodos**, statua **Zeusa** w **Olimpii** i wieża morska w **Aleksandrii**. Wszystkie runęły z wyjątkiem piramid i sfinksa.

Nowoczesne „cuda” wedle wyników ankiety, przeprowadzonej przez **Strattona**, są następujące:

1. Odkrycie bakterji i posługiwanie się bakterologią w celach uzdrawiania ludzi.
2. Postępy wiedzy o budowie materji.
3. Wzmagające się wciąż posługi-

wanie elektrycznością jako światło, siła i środek komunikacyjny.

4. Konstrukcja motorów spalinowych.
5. Budowa domów z cementu i metali.
6. Nowoczesna metalurgia.
7. Konserwowanie środków spożywczych metodami współczesnymi.
8. Lotnictwo.
9. Rozwój maszyn, zmniejszających ciężar pracy ludzkiej, a wzmagających jej wydajność.

Uzasadnienie tych wyników brzmi:

1. Ludwik **Pasteur** był inicjatorem zastosowania wiedzy o bakterjach dla dobra ludzkości. Zwalczenie epidemji opiera się na bakterjologii. Dziś znamy tysiące gatunków bakterji. Niezliczeni badacze zajmują się nimi. Chirurgja na tych badaniach oparła antyseptykę i aseptykę. Hygijena miast (zaopatrywanie w zdrową wodę, konserwacja środków spożywczych) oparła się na rozpoznaniach bakterjologii. Rolnictwo zyskało w niej ważne praktyczne wskazówki.

2. Poznanie budowy materji rozpoczęło się od badań nad atomami. Odkrycie radu umożliwiło dokładniejszy wgląd w świat atomów. Przemysł chemiczny rozwijał się na tej

podstawie. Wiedza o promieniowaniu umożliwiła wyzyskanie emanacji radjowej, ultrafioletowych promieni i t. d. Należą tu również i cuda radja.

3. Z małych eksperymentów **Faradya** powstały wielkie dynamomaszyny, które dziś nadają piętno całemu życiu nowoczesnemu. **Telegraf**, **telefon**, **żarówka elektryczna**, **opalenie elektrycznością** itd. — są to same cuda, które przeobraziły się w przedmioty użytku codziennego. Elektryczność zrewoltowała do gruntu cały przemysł.

4. Zdumiewające rezultaty spowodowało praktyczne użycie motorów spalinowych. Około 28 milionów samochodów jedzie dziś na świecie (z tego 23 milj. w Stanach Zjedn.) Motory dopiero umożliwiły rozwój lotnictwa.

5. Piąty cud świata to nowoczesne budownictwo przy pomocy cementu i metali. Dopiero ono umożliwiło powstanie olbrzymich gmachów, mostów tam, kolei podziemnych, tuneli, kanałów itd.

To, co twórcy piramid budowali przez dziesiątki lat, powstaje teraz w przeciągu kilku miesięcy.

6. Nowoczesna metalurgia jest szóstym cudem. W wysokich tempera-

Fala nowych wynalazków.

Czy można zapalić wodę?

Z pośród wielu wynalazków wojennych, jak gazy trujące, niewidzialne promienie X, które sprowadzają wybuch w składach amunicji na odległość, lub unieruchamiają działanie motorów w samolotach i samochodach, należy się spodziewać tajemniczego dotąd wynalazku, aby jakimś sposobem chemicznym lub fizycznym zapalić wodę w portach i przystaniach morskich lub rzecznych i zniszczyć podstawę wodno-morską nieprzyjaciela. Zdaje się, że nie byłoby to bardzo trudną rzeczą rozwiązanie problemu, należy do chemików i fizyków, którzy już niejedne, nie do pomyślenia wprost rzeczy w czyn wprowadzili.

Woda, jak wiemy, której znak chemiczny jest H_2O , składa się z dwóch gazów, a to z dwóch części wodoru i jednej części tlenu. Wodór jest gazem palącym się, tlen zaś palenie podtrzymuje, nie więc łatwiejszego dla fachowców, jak wynaleźć jakiś środek chemiczno-fizyczny, któryby wrzucony, dajmy na to w rodzaju bomby z aeroplanu do wody, rozkładał ją momentalnie na wodór i tlen i spowodował zapalenie. W ten sposób rozkładająca się woda mogłaby się palić czas dłuższy. Fizyka daje nam sposób rozłożenia wody na wodór i tlen zapomocą działania prądu elektrycznego, mieszanina tych dwóch gazów znana jest pod nazwą ognia piorunującego, używanego do spajania i topienia twardych metali.

Żyjemy w dobie szalonych wynalazków, uczeni mechanicy, fizycy i chemicy chcą nawet wedrzeć się w przestworza nowym systemem rakietowym, planując podróż do Marsa i księżycy. Radjotechnika i radjoteleokopia jest już wielkim postępowaniem opanowania przestworza, umysł ludzki wysiła się zawsze dalej i nie spocznie prędzej, aż zbada wszystkie tajemniki natury jeszcze przed nami zakryte. Kiedyś znikną elektrownie jako zakłady nieużyteczności publicznej, niedługo sposobem radjo-elektrycznym każdy będzie mógł skupić u siebie w domu tyle energii elektrycznej, która wystarczy mu do oświetlenia i gotowania. Znikną szpecące słupy, maszty i liczne przewody elektryczne z miast i dróg, pójdą w zapomnienie samochody, a każdy z nas będzie latał własnym samolotem.

Nie popieraj polskim groszem obcych

turach spaja się rozmaite metale; wpływa to na lekkość, trwałość i różnego materiału.

7. Konserwacja środków spożywczych jest dalszym cudem. W życiu nowoczesnego człowieka odgrywa ona wybitną rolę. „Technika zimna” poczyniła olbrzymie postępy; zamrażanie uszczelnianie przed bakterjami święci isne triumfy.

8. Lotnictwo spełnia tysiącletnie marzenia ludzkości. Nazwiska braci **Wright** stanowią symbol nowoczesnej kultury. Dziś człowiek może tam dolecieć, gdzie nigdy dostać się nie mógł; wzułuje nad oceany, dociera do bieguna.

9. Dziewiątym cudem są maszyny, zmniejszające ciężar pracy a wzmagające jej dochodowość. Należą tu maszyny tkackie, maszyny rolnicze, maszyny do pisania i rachowania, maszyny drukarskie itd.

Oto dziewięć „cudów”. Gdyby można dodać dziesiąty — kończy **Stratton** resume swej ankiety — byłby nim fakt następujący: siedem cudów starożytności nie ostało się naporowi czasu i śladu po nich niema, natomiast cuda nowoczesnej wiedzy są niezależne od czasu; właśnie z biegiem czasu rozwijają się i pogłębiają coraz bardziej.

Z dziedziny niezbadanych tajemnic.

Duchy w uniformach.

Pułk mar w postaci uzbrojonych konnych żołnierzy ukazuje się co roku w Grecji.

Znany angielski okultysta Benett w towarzystwie dwóch członków londyńskiego stowarzyszenia dla badań psychicznych, udał się do Aten, skąd pojechał do Frangocastro, starożytnego miasta na Krecie dla zbadania niezwykłego zjawiska, które powtarza się tam rok rocznie w końcu maja.

Chodzi tu mianowicie o zjawę całego pułku mar w postaci uzbrojonych konnych żołnierzy, widoczną szczególnie wyraźnie niezadługo przed wschodem słońca.

Szeregi wojowników wyprostowanych na swych rumakach z obnażoną szablami w fantastycznych uniformach zda się, że

pląną w przejrzystym powietrzu, pomiędzy niebem a ziemią, jakgdyby gotując się do szturm miasta.

To nadziemskie zjawisko trwa około 10 minut

i staje się coraz mniej wyraziste w miarę podnoszenia się słońca, aż gładnie, jakgdyby roztopione przez jego promienie.

Zjawisko to zaobserwować się daje tylko przez dwa, trzy dni,

stałe pod koniec maja, a widziały je na własne oczy tysiące ludzi.

Podanie głosi, że poraż pierwszy ukazał się ten oddział pozagrobowych rycerzy nad miastem Frangocastro w roku 1828 i od tego czasu nie było ani jednego roku, aby zjawiska tego nie można było zaobserwować.

Próbowano, rzecz prosta, rozmaicie tłumaczyć i uzasadniać ten tajemniczy fenomen. Przypuszczano więc, że chodzi tu o znane złudzenie optyczne fata morgana, powstające w rozgrzaniem przez słońce powietrzu piaszczystych pustyni. Ale pustynia jest od Frangocastro

oddalona o setki kilometrów.

Lud grecki na Krecie wierzy, że są to duchy żołnierzy, którzy polegali z rąk Turków w walce o wolność ojczyzny. Ale nauka nie może się zadowolić ani pierwszym ani drugim wyjaśnieniem tej zagadki i wysłała dla jej zbadania angielską ekspedycję.

Niewiadomo, czy angielskim badaczom, którzy wyjechali na obserwację powtarzającego się w tym roku akurat poraż setny tego ciekawego zjawiska, uda się dostrześć do właściwej przyczyny jego powstania

Wiadomym jest jedynie, że dotychczas nikt nie postarał się utrwalic go na płycie fotograficznej i użyć jej, jako sprawdzianu, który dowiódłby przedewszystkiem, czy niema się tu do czynienia z objawem masowej sugestyjii, która częstokroć narzuca nam realne wrażenie płynące z fikcyjnych źródeł. (m)

Dwa sensacyjne wynalazki.

Ubranie z metalu lub papieru będziemy nosić w najbliższej przyszłości.

Specjalista w dziedzinie włókiennictwa, Anglik Gordon zaprosił niedawno kilku fachowców i przedstawicieli prasy na wystawę, urządzonej przez niego, na której pokazywał odzież, robioną z metalu.

Niejednemu z tych, którzy otrzymali zaproszenie na ten niezwykle przegład mody, sądził, że chodzi tu zapewne o jakiś nowy strój dla nurków, gdyż jest to jedyny rodzaj odzieży, robionej z metalu.

Po przybyciu na wystawę wielu się rozczarowało, stwierdziwszy, iż pokazywane ubiory wcale nie zawierają metalu. Ale, bo wynalazek Gordona polega na tem, by robić odzież nie z metalu bezpośrednio, lecz jedynie zwykłe materiały odzieżowe, nasycając pewnym roztworem metalowym, którego skład wynalazca trzyma oczywiście w głębokiej tajemnicy. Ma to być jakiś stop niklu.

Roztwór ma taką własność, że nasycone nim materiały stają się tak mocne, iż rozzerwać ich wcale nie można. Jak oblicza Gordon, ubranie takie może być w użyciu do trzydziestu lat.

Szczególnością zalety wynalazku jest to, iż ów roztwór metalu nadaje się doskonale do nasycańca niemal wszystkich materiałów; zarówno więc płótno, jak wełna czy jedwab pod wpływem tego roztworu stają się poprostu niezniszczalne.

Naturalnie, kobiety, o których mowie możnaby powiedzieć, że nie trwa ani godziny, nie zechcą z wynalazku Gordona wcale rozciągnąć korzyść. Natomiast dla mężczyzny wynalazek ten jest nieoceniony. Boć ubranie do pracy zawodowej, mundury, czy jakieś płaszcze można będzie sobie robić na całe życie. Gordon sam próbował swego wynalazku różnymi sposobami. Próby zaś te wypadły nadspodziewanie.

Tak się złożyło, że niemal w tym samym czasie, gdy Gordon zapraszał do siebie na wystawę, świat dowiedział się o tem, że pewien paryżan z powodzeniem wykonał szereg prób robienia odzieży z papieru. Oczywiście, są to materiały, obliczone na bardzo krótką metę, a sporządza się je w ten sposób, że zwyczajne materiały papierowe nasyca się oliwą. Takie materiały można farbować jak zwyczajne.

Odzież, robiona tym systemem, starzeć może najwyżej na kilka miesięcy. Zato jednak materiały, z których ubrania są wykonane podobno aż do złudzenia do tych, które mają naśladować. C C C C

Na najbliższym przeglądzie mód, jaki się w stolicy Francji odbędzie, ukaże się trzydzieści manekinów, odzianych wyłącznie w stroje z papieru.

Które są praktyczniejsze, z metalu czy z papieru? (m)

przez całą ludzkość. Ukazuje całą grozę wojny (sceny z frontu są świetne!), lecz po to jedynie, aby głosić pokój. Genjalny Bartelmess stworzył niezapomnianą kreację, podbijając jeszcze bardziej serca publiczności. — Każdą scenę, każdy szczegół realizatorzy postawili na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Wspaniały obraz!

„Kino Nowości“.

Od dziś wyświetla się wstrząsający dramat życiowy pt. „Pogromca“. W roli głównej ulubieniec publiczności Tom Mix. Nadprogram szampańska komedia pt. „Moralność Trykoty“. Początek seansów o 6.15 i 8.15.

Toruń.

TEATR POMORSKI.

Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek tryskająca niewyczerpanym humorem, najnowsza 3-aktowa komedia St. Kiedrzyńskiego p. t. „Powrót do grzechu“.

W środę melodyjna operetka Kolla pt. „Maritta“, urozmaicona wspaniałą rewją pt. „Ach te nóżki“.

KINO „PAN“.

Najpiękniejszy film doby obecnej z największym tragikiem świata Pawłem Wegnerem i Mary Johnson pt. „Człowiek-zwierzę“ Ramper. Film ten osnuty został na tle głośnego utworu Maksyma Mohra przedstawiając Lot do biega północnego. Do tego nadprogram.

KINO „ŚWIATOWID“.

Znakomita 9-aktowa komedio-satyra na współczesnych mężczyzn, kobiety i kobieciątka pt. „Wenus w Wenecji“. W roli głównej uroczą, obdarzoną największym wdziękiem i temperamentem artystką Const. Talmadge. Partnerem jej jest Antonio Moreno. Dowcipny, figlarny i niezwykle wesoły film.

KINO „CORSO“.

Wielki podwójny program. I-sze „Król sensacji — ulubieniec publiczności Harry Peel w wielkim sensacyjno-awanturnym dramacie p. tyt. „Wśród 1000 niebezpieczeństw“ w 10 aktach; II-gie najslynniejszy komik świata „Charlie Chaplin jako bokser“ — pełna nieprawdopodobnych pomysłów i sytuacji komedia w 6 aktach.

KINO „LUX“.

„Taki jest Paryż“ — szampańskie arcydzieło genialnej reżyserji Lubicza. W rolach głównych: Monte Bluta, Patsy Ruth Miller i Lilyau Tassmann.

Rozpowszechniajcie „Goniec Nadwiślański“

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

TEATR MIEJSKI.

Wtorek — „Tajemnica powodzenia“ ukaże się poraż drugi. Sztuka ta, która ukazała się pierwszy raz na niedzielnym wieczorowym przedstawieniu przy zapelnionej widowni, ogólnie się podobała tak pod względem wykonania jak i oryginalnej treści oraz ładnej wystawy. „Tajemnica powodzenia“ sądząc z pierwszego przyjęcia, ma zapewnić — powodzenie. Bilety w cenie od 80 gr. do 3 zł. nabywać można w dziennej kasie. Abonament ważny procentowy. Początek godz. 8,30.

„Głośna sprawa“ — w domu karnym. Dziś zespół artystów odegra dla więźniów o godz. 4,30 w Domu Karnym „Głośną sprawę“.

„Dama od Maksyma“. Następną premierą będzie znana rekordowa farsa „Dama od Maksyma“. Próby pod kierunkiem dyr. Czarneckiego rozpoczęto.

„Chata za wsią“ — która ukaże się na otwarciu opery leśnej w wykonaniu artystów teatru grudziądzkiego

przy udziale miejscowych chórów śpiewaczych, dużej ilości statystów, oraz doborowo skompletowanej orkiestry pod batutą kapelmistrza kpt. Dulina. Reżyseruje St. Zięciakiewicz.

Grudziądz będzie miał operetkę. W sezonie przyszłym dyr. Czarnecki oprócz dobranej zespołu komedjo-dramatycznego, organizuje operetkę, która stanie na poziomie wokalnym na pierwszym miejscu. Obecnie Dyrekcja angażuje zespół orkiestrowy, który złożony będzie z 18 muzyków artystów. Kierownikiem muzycznym oraz kapelmistrzem będzie znany dyrygent, który stanowisko to już zajmował u dyr. Czarneckiego w Katowicach, p. Z. Górzyski.

„APOLLO“.

Największa parada świata“.

Wspaniały ten obraz obiegł tryumfalnie cały świat, wszędzie zyskując gorące uznanie publiczności i prasy. Jest to prawdziwe arcydzieło pomysowości, sztuki i techniki filmowej. Jeden z tych niewielu filmów, które zasługują na to, aby być widziane.

Spis Agentur „Gońca Nadwiślańskiego“

Agentury miejscowe:

Agentura 1.

1. Zawitowski, Grudziądzka 36, Małe Tarpno.
2. Kaniecki, Poniatowskiego 1.
3. Slesicki, Nowowiejska 11.
4. Gańske, Lipowa 35.
5. Rogoziński, Lipowa 61.
6. Mińska, Nowowiejska.
7. Helmański, Nowowiejska.
8. Frajer Lipowa 45.
9. Przyborska, Lipowa 5.
10. Maniecki, Lipowa 29.
11. Eisele, Lipowa 29.
12. Nogowski, Lipowa 17.
13. Br. Bażański, Lipowa 1.
14. Dudziak, Lipowa 19.
15. Makowski, Budkiewicza 7.
16. Wiedza, Wybickiego.
17. Kaczmarek, Lipowa 3.
18. Kopczyński, Lipowa.

Agentura 2.

1. Banach, Kościuszki 7a.
2. Mass, Kościuszki 7a.
3. Erlich, Kościuszki 12.
4. Genderka, Nadgórna 69.
5. Gawroński, Koszarowa 13.
6. Gruss, Koszarowa 13.

7. Biernat, Nadgórna 13.
8. Firyn, Nadgórna 38.
9. Loefek, Nadgórna 13.
10. Lewandowski, Nadgórna 37.
11. Subkowski, Forteczna 38.
12. Szachsneider, Forteczna 28.
13. Kowalski, Koszarowa.
14. Taistra, Koszarowa.
15. Kosienowicz, Forteczna.
16. Zbikowski, Kościuszki 14.
17. Kenbok, Nadgórna 68.
18. Wójtikiewicz, Solna 3.

Agentura 3.

1. Bieńkowski, Strzelecka 1a.
2. Płachciński, Tusz. Grobla 22.
3. Grabowski, Tusz. Grobla 44.
4. Tesmer, Radzyńska 20.
5. Górczewski, Cegielniana 5.
6. Ziętkowski, Rzezalniana 2.
7. Mańkowski, Rzezalniana 4.
8. Nowakowski, Rzezalniana 20.
9. Sontowski, Rzezalniana 26.
10. Gawroński, Rzezalniana.
11. Kamiński, Rzezalniana.
12. Fisch, Rzezalniana.
13. Zieliński, Matejki 8.
14. Lewandowski, Młyńska 7.
15. Dębińska, Młyńska 5.
16. Jędrzejewski, Młyńska.

Agentura 4.

1. Skrzypiński, Biskupia 10.
2. Belczyk, Biskupia.
3. Niemczyk, Gielbucka 5.
4. Wilczyński, Biskupia 15.
5. Karczewski, Biskupia 15.
6. Jarzębowski, Czerwonodworna 13.
7. Jachowski, Czerwonodworna 20.
8. Kochański, Czerwonodworna 18.
9. Rydzkowski, Czerwonodworna 73.
10. Smoliński, Biskupia 42.
11. Kreftówna, Chelmińska 52.
12. Grzybowski, Chelmińska 76.
13. Walski, Chelmińska 48.
14. Szmidt, Chelmińska 42.
15. Kostrzewski, Kalinkowa 17.
16. Dunajski, Kalinkowa 1.
17. Polley, Chelmińska 1.
18. Bajer, Chelmińska.
19. Rutkowski, Bydgoska 6.
20. Podlasiński, Kalinkowa 1.
21. Dziekan, Kalinkowa 17.
22. Kamiński, Chelmińska 83.
23. Łożyński, Chelmińska 65.
24. Frost, Brzeźna 12.

Agentura 5.

1. Fuchs, 3-go Maja 5/6.
2. Kruszona, Toruńska 22.

3. Szubówna, Toruńska 33.
4. Dziamski, Kwiatowa 9.
5. Schmidt, Bracka 9.
6. Kreft, Bracka 11.
7. Orzechowski 3-go Maja 10.

Agentura 6.

1. Gawęcka (Nasz Sklep), Sienkiewicza 8.
2. Rost, Pańska 4.
3. Zych, Droga Łąkowa.
4. Tyka, Droga Łąkowa.

Agentury pozamiejscowe

1. Klabun, Jabłonowo.
2. Czerwiński (Ruch), Laskowice.
3. Gedamski, Działdowo, Rynek.
4. Lorkowski, Świecie n. W.
5. Czechowski, Radzyn.
6. Jaegertal, Działdowo, Rynek.
7. Kromka, Tczew, Dworcowa.

Agentury toruńskie.

1. Pawlikowski, Podgórz, Parkowa 45.
2. Hartman, Podgórz, Główna.
3. Bielicki, Podgórz, Piaski 10.
4. Rogowski, Toruń, Warszawska 15.
5. Müller, Toruń, Sukiennicza.
6. Bryks, Toruń, Sienkiewicza 29.

Przetarg.

Centrum Wyszkożenia Kawalerji w Grudziądzu zamierza oddać dostawę siana na jeden rok, to zn. od 1 sierpnia 1928 do 30 lipca 1929, przy zapotrzebowaniu ok. 130.000 kilo miesięcznie.

Reflektujący na powyższą dostawę winni złożyć ofertę pod podanym adresem z uwidocznieniem ceny za 100 kg, za jaką mogliby dostarczać wymienioną ilość siana przez cały rok, loco st. kolejowa Grudziądz.

Umowa w razie uwzględnienia zostanie zawartą na podstawie i w myśl obowiązujących przepisów wojskowych.

Zawiadomienie o dniu przetargu zotsanie przesłane imiennie.

Termin składania ofert od dnia 25 czerwca 1928 r.

Kwatermistrzostwo

Centrum Wyszkożenia Kawalerji.

Bacność Cechy rzemieślnicze!!!

W związku z wejściem w życie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o Prawie Przemysłem wyszły z druku i są do nabycia następujące wydawnictwa:

USTAWA PRZEMYSŁOWA, oryginalny przedruk teje z Dziennika Ustaw w formacie kieszonkowym, na dobrym satynowym papierze. Cena egzemplarza 1.20 zł.

WZORY STATUTÓW dla korporacji przemysłowych, dla cechów i ich związków oraz dla ich dodatkowych urzędzeń — wydanie zbiorowe w tym samym formacie. Cena egzemplarza 2.20 zł.

STATUTY CECHOWE, według wzoru Ministerstwa Przemysłu i Handlu na specjalnym papierze pisemnym, tak wykonane, że wystarczy wpisać tylko odpowiednie wyjaśnienie, a pozatem podaje sposób wpisów oraz uchwał. Cena egzemplarza 0.40 zł.

CECHY W PRZESZŁOŚCI I PRZYSZŁOŚCI Zakres działania Cechów według nowej Ustawy Przemysłowej (wyczerpujące wyjaśnienie do wydanych wzorów statutu). Cena egzemplarza 0.40 zł.

STATUT WYDZIAŁU CZELADNIKÓW PRZY CECHU, dla potrzeb wydziału i ich członków przystosowany. Cena egzemplarza 0.20 zł.

REGULAMIN SĄDU POLUBOWNEGO CECHU, przystosowany do potrzeb cechowych. Cena egz. 0.20 zł.

STATUT ZWIĄZKU CECHÓW, odpowiadający nowym wymogom tak dla poszczególnych członków jak i cechów. Cena egzemplarza 0.30 zł.

STATUT KORPORACJI dla potrzeb korporacji i ich członków. Cena egzemplarza 0.40 zł.

PODRECZNIK DLA EGZAMINÓW CZELADNICZYCH w zawodzie szewskim. Cena egzempl. 1.00 zł.

Wszystkie powyższe wydawnictwa są w odpowiednim formacie kieszonkowym wykonane i stanowią część biblioteczki zawodowej i cechowej, którą niżej podpisana Spółdzielnia Wydawnicza tworzy. Przy przesyłce dolicza się koszt własne opakowania i wysyłki. Przy zaliczeniu kosztu zaliczki. — Adresować należy:

Spółdzielnia Wydawn. Zjednoczenie w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 8.

Hotel „Król. Dwór“

We wtorek, dn 19 bm. od godz. 20-ej

specjalny koncert muzyki hiszpańskiej

Orkiestra solist. W. Jędrzychowskiego.

Węgiel drzewny

(specjalny do prasowania)

stale na składzie i pocięta bardzo tanio

Hipolit Kotliński, Grudziądz

Składy żelaza i sprzętów kuchennych

Mickiewicza 24 i Rynek róg ul. Długiej 24

telefon 3 telefon 8.

Pianina Sommerfelda

pierwszorzędnej zagranicznej konstrukcji premjowane złotymi medalami po cenach korzystnych i na dogodnych warunkach.

Prosimy o zwiedzenie naszej wystawy bez zobowiązania kupna.

B. Sommerfeld,
Fabryka pianin -- Założ. 1905

Filja Grudziądz,
Groblowa 4 — Telefon 229.

Nerwowi, neurastenicy,

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennice, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymają bezpłatnie broszurę Dr. Weisego słabość nerwów. — Dr. Gebhard i Ska., Gdańsk 514.

Nowość

Podręcznik dla rzemieślnika,

zawierający zestawienie i wyjaśnienie ustaw i rozporządzeń, dotyczących rzemieślnika w pytaniach i odpowiedziach, Kazimierza Barcziszewskiego instruktora korporacji przemysłowych. Cena 6,00 zł.

Konieczny podręcznik przy wszelkich egzaminach!

O ważności wydawnictwa świadczy fakt, że wydany został nakładem Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.

Spółdzielnia Wydawnicza „Zjednoczenie“

Grudziądz
ul. Mickiewicza nr. 8.

Ogłaszajcie

w Goncu Nadwiślańskim!

BANK ZWIĄZKU TOW. KUPIECKICH

NA POMORZU

(SPÓŁDZIELNIA KRED. Z O. O.)

TELEFON 162 GRUDZIĄDZ UL. STARA 10

ZŁĄTAWIA WSZELKIE CZYNNOŚCI BANK.

a mianowicie: skutecznie przekazy do wszystkich miejscowości w Polsce, kupuje waluty obce i skutecznie przekazy zagranicę, otwiera rachunki bieżące i czekowe przyjmując wkłady oszczędnościowe, udziela pożyczki na dogodnych warunkach, dyskontuje weksle towarowe, zalicza wszelkie zlecenia komisowe i giełdowe, wydaje gwarancje i poręczenia, przyjmuje wszelkie dokumenty do inkasa itp.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Klientele, że obok składu papierów, przyborów piśmiennych i tytoniu prowadzę jeszcze

weksle i znaczki stemplowe.

M. Rostowa

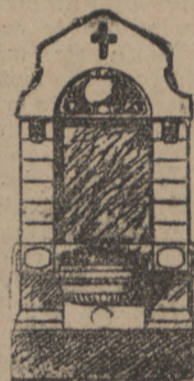
Grudziądz, Pańska 4.

Pończochy

we wszystkich kolorach i gatunkach w wielkim wyborze stale na składzie. Prima „Bemberg“ Zł. 8,20

St. Trocha

Grudziądz, Toruńska 12.



Z powodu nawału pracy a zbliżając się święta Wszystkich Świętych zalecamy już teraz zamawiać

grobowce i pomniki

które na czas ustalone być mają. Wszelkie zamówienia zaliczamy skrupulatnie. Na żądania kosztorys i rysunek.

J. Kostuchowski

Grudziądz

Tuszeńska - Grobla 1.

Po cenach niższych

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI

A. PINNO
SIENKIEWICZA 4

WYKONUJE:

Ondulacje — manieure — masaż twarzy
Farbowanie włosów we wszelkich kolorach „Henna“ oraz „Laxmarguix“

Przyjmuje reperacje łalek, jak również zamówienia na peruki, warkoczki i t. p.
Lokal świeżo odnowiony.

Sprzedaje

Samochód

marki Chevrolet, 5 osobowy, w bardzo dobrym stanie korzyst. na sprzedaż. Oferty do Administ. Gońca Nadwiśl. pod nr. 1388.

Motocykl

„Triumph“ angielski 500 cm 4 biegi, dobrze utrzym. po bardzo korzyst. cenie 1300zł. sprzedaje zaraz Młyn Wodno - Motorowy, W. Komorsk, Stacja 10 i telef.: Warlubie 10.

Gospodarstwo

44 morg. w dobrym stanie z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż Bochaniewicz, Hanowo, poczta Wiewiórki, pow. Grudziądz. (1434)

Mieszkania

Poszukuje

mieszkania 3-5 pokoj. w śródmieściu do 1 lipca, płacę czynsz za rok z góry. Za wskazanie mi tegoż płacę 100 zł. (1333) Budkiewicza 7, skład.

Zamienie

4 pokojowe mieszkanie z ogrodem i werandą na 3 pokoj. w centrum miasta Sobieskiego 11, od 5-7. (1433)

Mieszkania

poszukuje 1 do 3 pokojowego z kuchnią lub próżny pokój z możliwością gotowania. Płacę czynsz według umowy i ew. remont. Zgł. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 999.

2 pokoje

umebl. od zaraz albo od 1. VII. do wynajęcia. Adres wskazać Adm. Gońca Nadw. pod nr. 1436.

Dzierżawy

Wydzierżawie

2 morgowy sad owocowy z bardzo do brym owocem w Swierkocinie. Opalka Małe Tarpno, Grudziądzka 49. (1432)

Wolne posady

Pomocnika

fryzjerskiego zaraz lub później poszuk. Tessmer, Radzyńska nr. 20. (1413)

Do mego

składu kolonialnego poszukuję od zaraz ucznia z dobrej rodziny władającego językiem polskim i niemieckim Walter Polley, Plac 23 Stycznia 28. (4513)

Bufetowego

poszukuje

Hotel Centralny

poszukuje

Pomocników murarskich

przyjmie

Friedrich Dombrowski

interes budowlany

Moniuszki 6.

Służąca

uczniwa i czysta, od 18-25 lat, znająca się na gotowaniu oraz wszelkiej pracy domowej potrzebna od zaraz Kostrzewska, Kalinkowa 17.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Grudziądzu codzienny

„Goniec Nadwiślański“

na miesiąc lipiec za 2,86 zł. — III-ci kwartał 8,58 zł. opłat pocztowych. *)

Gońca odbierać będę przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem

Imię i nazwisko:

miejscowość:

ulica nr.:

*) Niestosowne skreślić.

Kwit pocztowy.

zł. gr.

tytułem przedpłaty codziennego

„Gońca Nadwiślańskiego“

za miesiąc lipiec — III-ci kwartał — odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., d. 1928.

podpis urzędnika.

Goniec Nadwiślański wychodził codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolitego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli temsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. I. Sredzki w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11-1. Rekopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.